

Odcinanie piratów od Sieci sprzeczne z konstytucją

15.06.2009.

Zmieniony 15.06.2009.

Francuska Rada Konstytucyjna uznała za niezgodne z konstytucją przepisy dopuszczające możliwość odcinania od Internetu bez wyroku sądu użytkowników pobierających filmy i muzykę z Internetu. Tzw. prawo "trzech ostrzeżeń" forsowane przez francuską pravicę oraz silne lobby reprezentujące tamtejszą branżę rozrywkową zakłada, że decyzję o odcinaniu internautów podejmowałby nowo utworzony urząd, HADOPI (Haute Autorité pour la Diffusion des Ruvres et la Protection des Droits sur Internet).

Przepisy, po parlamentarnych perypetiach zostały uchwalone w kwietniu br., ale nie zaczęły jeszcze obowiązywać.

HADOPI otrzymał prawo do wnioskowania u dostawców usług internetowych o odcinanie internautów od Sieci. Urząd miał działać w oparciu o zgłoszenia podmiotów będących w posiadaniu praw autorskich do utworów, które trafiły do nielegalnego internetowego obiegu (np. studiów filmowych czy wytwórni fonograficznych). Przed odcięciem Internetu użytkownik byłby dwukrotnie ostrzegany, co grozi mu za dalsze pobieranie plików z Sieci. Kontrowersyjne przepisy były forsowane we francuskim parlamencie wbrew opinii Parlamentu Europejskiego, który takim sposobom rozwiązania kwestii piractwa zdecydowanie się sprzeciwiał.

Tymczasem francuska Rada Konstytucyjna - odpowiednik polskiego Trybunału Konstytucyjnego - orzekła, że niektóre zapisy nowego prawa stoją w sprzeczności z ustawą zasadniczą. Naruszają bowiem zasadę domniemania niewinności. W uzasadnieniu orzeczenia Conseil Constitutionnel wykorzystała nawet zapisy Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela, sformułowanej w 1789 r. (konkretnie, punkt 9 dokumentu, zgodnie z którym "każdy człowiek jest uznany za niewinnego, jeśli nie został prawomocnie uznany za winnego"). "Wolność wypowiedzi i komunikacji jest tak cenna, że wykonywanie tych praw jest warunkiem istnienia demokracji i jedną z gwarancji poszanowania innych praw i wolności. Ograniczenia w wykonywaniu tych praw muszą być podejmowane w razie konieczności, w sposób adekwatny i proporcjonalny do zamierzonego celu". Odcinanie od Internetu byłoby w tych warunkach karą nieproporcjonalną - uzasadniała Rada Konstytucyjna.

Podkreślmy jednak, że ustawa jednak nie upadła, ograniczone zostały jedynie uprawnienia urzędu HADOPI. Orzeczenie Rady oznacza w istocie, że utraci on swoją główną broń - aby ograniczyć dostęp do Internetu trzeba będzie występować do sądu o zgodę (urząd będzie mógł nadal wysyłać listy ostrzegawcze).

Pełna treść orzeczenia Conseil Constitutionnel została umieszczona na stronie Rady. Ciekawe wyjaśnienie orzeczenia znaleźć można w serwisie Vagla.pl. źródło - computerworld.pl